

Kordian Bakula

Uniwersytet Wrocławski

Ortografia bez reguł i wyjątków. Na przykładzie pisowni **rz** i **ż**

Po co reguły?

Reguły są zawodne, ale mimo to wszyscy autorzy stale je powtarzają i formułują nowe, także ci, którzy piszą o ich niewystarczalności. Stoi za tym przekonanie, że ortografia jest zjawiskiem regularnym, i szerzej, że język jest regularny, co nie do końca prawdziwe. Więcej tu samego przekonania i usiłowania za wszelką prawie cenę wciśnięcia wszystkiego w reguły niż prawdy językowej. Istnienie wielu wyjątków przeczy przekonaniu o ścisłej czy dużej regularności, nadmiernie rozciągniętemu na wszystkie niemal zagadnienia ortograficzne i językowe. Podporządkowanie ortografii regułom prowadzi wprost do mechanicznego podejścia do ortografii i do jej nauczania. Wydaje się, że autorzy są przekonani – mimo deklaracji o ograniczonej przydatności reguł – że należy i wystarczy podać dziecku regułę, by umiało ono podciągnąć pod nią wszystkie ortograficzne zjawiska. Nie podzielam tego złudzenia. Dlatego ortografia bez reguł – takich, jakie do tej pory układano.

Zadanie tego szkicu, będącego częścią większej całości poświęconej ortografii, polega na ponownym rozpatrzeniu ustaleń dotyczących pisowni **rz** i **ż**, tj. reguł tej pisowni i wyjątków od tychże reguł. Zamiar ten pojawił się w wyniku dostrzeżenia wad owych sformułowań, zawierających sporo sprzeczności powstałych zresztą właśnie z dążenia do unikania sprzeczności, do ujmowania w reguły, te zaś sobie przeczą, wykluczają się i często regułami nie są.

Pisownią **rz** i **ż**, jak też ó (o tym np. Bakula, 2002), rządzi znana powszechnie reguła wymienności tych liter w różnych formach tych samych wyrazów i w wyrazach pokrewnych. Jeśli któraś z tych liter się nie wymienia, uważa się ją za niewymienną i umieszcza pod tzw. zasadą historyczną, która głosi, że pisownia **rz** lub **ż** w danym wyrazie stanowi pozostałość po przeszłości, że ustaliła się w historii języka polskiego i że dziś nie pozostaje nam nic innego jak uznać

niewymienność i wyuczyć się tej historycznej pisowni. Poprzestać jednak na dotychczasowych ustaleniach, znaczy zatrzymać się i stać w miejscu i dlatego pojawia się pilne zadanie, by sprawdzić wszystkie przykłady z tzw. **rz** niewymiennym i ustalić dokładnie, które z nich są rzeczywiście niewymienne. Spośród wyrazów podawanych w słownikach tylko kilka wydaje się zawierać niewymienne **rz**. [Bezpośrednio przywołane zostaną cztery słowniki: Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego (1985), Mieczysława Szymczaka (1986), Edwarda Polańskiego (1998), Andrzeja Markowskiego (2007), niemniej sprawa dotyczy również wielu innych słowników.]

Rz niewymienne

Wszyscy autorzy słowników ortograficznych oraz niezliczonej liczby poradników i podręczników szkolnych posługują się określeniem „**rz** niewymienne”, które już chyba stało się terminem, na pewno tak funkcjonuje w szkole. Wszyscy są przekonani, że „...jest pewna ilość wyrazów, w których piszemy **rz** mimo braku wymiany na r, np. *rzeka, rzadko, orzech, Murzyn, kołnierz, talerz, nietoperz*; jest to pisownia tradycyjna, ustalona na podstawie dawnej wymowy tych wyrazów przez r...” (Jodłowski, Taszycki, 1985: 56). M. Szymczak (1986) podaje takie przykłady z **rz** niewymiennym: *rzucać, rzeka, rzadki, orzech, rzemień, rzepa, rzetelny, rzeźba, rzekomy, rządzić*. Z kolei E. Polański wylicza w „Nowym słowniku...” (1998): *rząd, rzepa, rzadki, rzeka, jarzębina, orzech* (s. XX). Ponieważ, jako się rzekło, nie podzielamy przekonania o niewymienności, teraz nastąpią zatem poszukiwania wyrazów z wymiennym r.

Rzekomy należy do rodziny: *zrec odrzec, rzekł, odrzekł, przyrzec* itd. Wydaje się dziś, że (dziś) nie znajdziemy wyrazów z wymiennym r, co jednak pozostaje niepoprawnym złudzeniem. Od razu można podać *wyrok, wyrocznia, rokowania* zarówno polityczne, jak i lekarskie, oraz inne: *rokować nadzieję, rokować zyski* itp. Takich wyrazów znajdziemy więcej, dawnych i współczesnych. Należą tu *rok* – czas orzeczony, nazwany; *roki* sądowe – orzeczenia sądowe; *narok*, *narzec* – przestrzec; *urok; obrok* – to, co orzeczono, i wreszcie *otrok* – niemowlę; budowa tego ostatniego pokazuje ot – rok, ot – rzec, czyli od mowy, mówienia, rzekania; *otrok* to ktoś, kto nie ma głosu, nie potrafi mówić, jak niemowlę. Również żabie *rechotanie* należy do rodziny wyrazów związanych z wydawaniem głosu, podobnie *ryk* (zwierząt), *ryczenie*. W sumie wyrazów z wymiennym r dość sporo i to we współczesnej odmianie literackiej języka: *wyrok, wyrocznia, prorok, rokowania, rokować, urok, uroczystość*.

Rzeźba, rzezać, rzeźki również są wymienne i dość łatwo podać wyrazy, w których pojawia się wymienne r: *raz, razić, uraz, narażać, obraza, obrażać, rażny, porażka, rażeniowy, porażający, rżnięcie*. Potwierdzają to nazwiska *Raźny, Raziewicz, Raźniewski, Rażon*. Coś z tego „razu” znajduje się i w wyrazie *wróg*,

od którego *wrózda*, *wrózba*, *wrózka*, *wraży*, *wrażliwy*, *wrażić*, *wrażenie*. Jest tu nie tylko r wymienne z **rz**, ale i a wymienne z ó.

Murzyn z dawnego *murzyć* – *czernić*, Brückner sugeruje, że od *murawy*; *murga* – bydle o czarniawej głowie; *murdzaty* – o brudasie; *moregi* – o maści ciemnej, w Małopolsce *umurzać* – pobrudzić. *Moregowaty* odnotowują Szymczak i Markowski. Wymienne r widać także w nazwie herbu *Mora*, na tarczy którego widnieje głowa Murzyna.

Dla **rz** w wyrazie **rzucać** znajdziemy wymienne r w gwarowych *zrucić*, *porucić*, od czego prawdopodobnie *poruta* (zob. Bańkowski), słowo popularne wśród młodzieży w latach siedemdziesiątych XX wieku: *robić porutę*, *nie rób poruty*, *poruciarz*. (Dodam, że w latach dziewięćdziesiątych do dzisiaj porutę zastąpiła między innymi *siara*: *robić siarę*, *nie rób siary*, *ale siara*.)

Wierch posiada **rz** wymienne na r w *wierch*, *wirch*, *zawierszyć*, *wiersza*, nazwie góry *Kasprowy Wierch*, nazwiskach *Wierchowicz*, *Wierchowiec*, *Wirch*, a Bańkowski przypomina *powirsze* (XV w.), *powiersze* (XVIII w. u Naruszewicza) w znaczeniu ‘powierzchnia’ oraz stwierdza: „regularność zmiany **-rszn-** w **-rzchn-** i jej poszczególne fazy są znakomicie poświadczane w toponimii” (2000: hasło **powierzchny**).

Trudno uznać, że **rz** w wyrazie **twarz** uchodzi za niewymienne, skoro łatwo wskazać *twór*, *stwór*, *potwór*, *potworny* wraz z nazwiskami *Tworek*, *Tworczak*, *Worko*, także *Twarowski*, *Workiewicz*, *Workowski*, oraz, oczywiście, *potwarz* i *potwarca*.

Rz w wyrazie **wierzeje** wymienia się na r w wyrazach *wrota*, *wrotny*, może również dzisiejsze nazwiska *Wrotniak*, *Wrotoń*, na pewno *zawierać*, *zawarł*, *zawarli*, *zawarty*, *zawarto*, oraz związek frazeologiczny *zawrzeć wrota*, będący czystym pleonazmem, co potwierdza definicja *wierzei* jako „dwuskrzydłowych wrót”.

Rz w **rzetelny** wydaje się niewymienne, ale kto próbuje, ten znajduje. Według Brücknera pierwotnie *źrzetelny* (przezroczysty, jasny) od *źrzeć* (patrzeć), a to od *zór, natomiast dzisiaj należą do rodziny *nadzór*, *dozór*, *wzrok*, *zerkać*, *pozierać* (niedokonana postać *poźrzeć*), *zazierać*, *wzór*. W tych wszystkich układach występuje wymienne r.

Nietoperz brzmi po czesku *netoperek*, co byłoby dla nas nieużyteczne, gdyby nie fakt, że słowo to dość często jest używane przez Polaków, zwłaszcza w sytuacji opowiadania dowcipów (Batman po czesku *Netoperek*), i bardzo często w Internecie. *Netoperek* stał się nickiem niejednego użytkownika Internetu, w tym szczególnie użytkownika nocnego. Na jednej ze stron określono, że *netoperek* to ‘nocny marek komputerowy’ (więcej na psphome.dhtml.pl/mapa_serwisu.html). Wskutek nierzadkiej obecności tego wyrazu we współczesnej polszczyźnie należy go brać pod uwagę jako dostarczyciela wymiennego r dla **rz** w wyrazie *nietoperz*.

Dla **rz** w wyrazach **rzepa**, **rzemień** i **jarzmo** już nieco trudniej znaleźć wymienne r, niemniej udaje się to, a sytuację ratują przede wszystkim nazwiska.

Rzepa też *repa* i *kalarepa*, nazwiska *Repczuk*, *Repczyński*, *Repiak*; **rzemień** – rym (skórzany pas), *rymarz* oraz nazwiska *Rymarek*, *Rymarski*, *Rymarczyk*, *Rymarkiewicz*; **jarzmo** – gw. *jarmo* i może *jarmolić* oraz nazwiska *Jarmoch*, *Jarmoła*, *Jarmołowicz*, *Jaremko*. Jeszcze więcej trudności sprawiają dwa dalsze przykłady: **rzeka** – pień *ri-*, patrz *rój*, z którego *zdrój*, *roić się*, *rojny*; oraz nazwisko *Zaryczny* obok *Zarzyczny*, *Zarzeczny* (od *zarzecz*); **jarzębina** – od *jarzab*; pień *ręb-* oznacza ‘pstry’; dawniej były *raby* o ptakach upierzonych w niejednostajnej barwie (Brückner, hasło **jarząbek**).

Natomiast **rzadko** – wydawałoby się przypadek beznadziejny – posiada zmiennika w wyrazie *rarytas*, pochodzącym od łacińskiego *rarus* ‘rzadki’. Wyrazy obce, przyswojone dawno lub niedawno, stanowią bardzo dobry przykład działania polskiej reguły wymienności głosek, gdyż jej po prostu ulegają, od razu lub z czasem. Jeśli w pożyczonym wyrazie, przyswojonym, przyjętym do naszego języka znajduje się **rz**, to znaczy, że w wyrazie oryginalnym tkwi *r*, co widać wyraźnie w imionach, np. Andrzej – gr. Andreas, Grzegorz – gr. Gregorius, Małgorzata – gr. Margareta, oraz w wyrazach pospolitych, np. komputer – komputerze, klawiatura – klawiaturze.

Ludzie pochodzący z kresów południowo-wschodnich mówią (a może już tylko – mówili) *gorzki*, *wierrzba*, *wierrzch*, *powierrzchnia*, *jarrzmo*. Z kolei na całym Śląsku mówi się *grziby*, *przsi* (przy), *prszubić*, zaś na Orawie, w południowo-zachodniej Wielkopolsce, na północno-wschodnim Mazowszu mówi się *orze przy brzegu*. W dziewiętnastowiecznych pamiętnikach A. Fredry *Trzy po trzy* pełno wyrazów typu *wierźcie*, *burźliwy*, *gorzki*, *jarzmo*, *powierzchnowy*, *wierźchni*, *wierźchołek*.

Z wielu podanych w słownikach wyrazów z niewymiennym **rz** zostały tylko trzy: **orzech**, **talerz**, **rząd**, do których można dodać te słabiej objaśnione jak **rze-ka** i **jarzębina**.

Podawanie i stosowanie reguły niewymienności ma sens dopiero wtedy, gdy podlega jej kilka jedynie wyrazów, których należy wyuczyć się na pamięć. Gdy wyrazów z **rz** niewymiennym zbierze się ponad dwadzieścia, sens uczenia się pamięciowego znika z powodu zbyt dużej ich liczby, która się powiększy, jeśli wziąć jeszcze pod uwagę wyjątki.

Reguła pbt

Jedna z najbardziej znanych reguł dotyczy tego, by po spółgłoskach *p*, *b*, *t*, *d*, *k*, *g*, *ch*, *j*, *w*, pisać (z pewnością, koniecznie, automatycznie) **rz**, np. *przyroda*, *brzeg*, *trzymać*, *drzewo*, *skrzydło*, *grzebień*, *chrzest*, *ujrzyć*, *wrzesień* (Jodłowski, Taszycki, 1985: 56) oraz *przecinek*, *brzoza*, *drzewo*, *patrzeć*, *krzew*, *zgrzyt*, *chrzest*, *spojrzeć*, *wrzesień* (Polanski, 1998: 15). M. Szymczak wymienia: *przygoda*, *przechodzić*, *przez*, *przód*, *brzeg*, *brzoza*, *brzydki*, *brzuch*, *brzęczeć*,

trzy, trzeba, mistrz, trzeźwy, drzewo, drzemać, drzazga, drzeć, krzyżyć, krzepki, krzaczek, krzemień, krzyż, krzywy, grzeje, grząski, grzebać, grzęda, grzywa, chrzan, chrząszcz, chrzestny, chrząkać, ujrzyć, wrzos, wrzesień, wrzawa, wrzód, wrzeciono” (1986: 28). Jak widać, autorzy zazwyczaj podają te same przykłady, także te same, co przy **rz** niewymiennym. Poprzestają na wyliczeniu spółgłosek, po których ma występować **rz**, i nic nie piszą o innej możliwości, którą niżej przedstawiam. Prawie wszystkie przykłady niewymiennego **rz** posiadają rodziny wyrazów zawierających wymienne r. Trudność polega na tym, by dostrzec samą możliwość wymienności, i na tym, by znaleźć odpowiednie wyrazy. W żadnym razie nie należy poprzestawać na automatycznym, samodzielnym mechanizmie reguły pbt, jak ją będziemy w skrócie nazywać.

Dla **rz** w wyrazie **drzewo** wymienne r mają wyrazy pokrewne *drwal, drewniany, drwalnia, drewutnia*, podpada zatem pod zasadę wymienności. **Drzwi** – *odźwierny* „co u Reja i i. zwał się *odwiernym*”, a to pokazuje najdawniejszą postać *dwier/dzwier* później przedstawioną w *drzwi* (Brückner 1989: 101); „od tego samego pnia co i *drzwi* (*dweri*, p.)” pochodzi *dwór* ‘wrota’, później ‘miejsce za wrotami’ (Brückner 1989: 105), a w takim razie nie ma już kłopotów ze znalezieniem wymiennego r. **Patrzyć** nie dlatego pisze się **rz**, że po t, ale z powodu pochodzenia od *patry* – ślepieć, oczy, zatem podlega wymianie; rodzina wyrazów *patrzeć, zaopatrzyć, opatrność* itp. – *podpatrywać, opatrywać, zapatrywanie, opatrunek*. **Chrzest** (z dawnego *krist*, pień *kri-*, *kroj-*) wraz z całą *chrześcijańską* rodziną wyrazów ma wymienne r w wyrazie *Chrystus* oraz *antychryst*. W polszczyźnie średniowiecznej i odrodzeniowej zwykle *Kryst* i *Krystofor* (mnóstwo żyć w tekstach zamieszczonych w Chrestomatii staropolskiej, 1984). Wymienne r występuje również w nazwiskach *Krysa, Krysiak, Kryska, Chrystowski, Chrystianowicz*. **Chrzest**, dla którego wymienne r widać i słyszeć w *chrzst*, obocznym *chrust*, gwarowym *charst*; para *chrzest* – *chrust* wraz z nazwiskiem *Chrzst* dobrze pokazuje wymianę na r. Dla **brzozy** wymienne r tkwi w nazwach miejscowości *Berest, Bereza, Berezka, Berezowo, Berezówka, Bereźnica* i nazwiskach *Bereza, Berezowski, Bereska*. **Dojrzyć, spojrzeć, ujrzyć** itp. – *zerkać, wzrok, poźierać, dozierać, zwierciadło*. U Kochanowskiego ów słynny „owoc *niedordzały*”, a dziś także *ziarno* w literackiej polszczyźnie i w gwarach *żreje, żrełszy*. **Grzebień** przypomina także kształtem *grabie, grabki*; należy do dużej rodziny wraz ze *zgrzeblem, grzebać, pogrzeb*, które w wyrazach pokrewnych zachowały r: *grabić, zgrabny, grób, grobla*. **Wrzeciono** – wymienne r słyszeć w wyrazach *wiercić, zawracanie, wrotnica, wrotycz, zwrotnik* oraz nazwiskach *Wiercik, Wierciński, Wiercioch, Wertka*. **Brzeg** stanowi jeden z trudniejszych przypadków, ale nie beznadziejnych. W gwarach nie zawsze mówi się *brzeg*, czasami *breg*, a także *br-zeg*; zdrobniałe *brzeżek* to *bryzek*. Czy nie ma czasami wymiennego r w nazwach niektórych miast jak *Kołobrzeg* – *Cholberg, Kolberg*, a może w nazwisku samego Oskara *Kolberga*? **Rz** w **krzew / krzak** wymienia się w wyrazie *krak* i *Kraków*, na północy Polski *Krokowa* wraz z nazwiskiem *Krokov* (von), *Krokowski*. Jak wywodzi

Rospond (1984: 167) wyraz *krak* oznaczał *krzak*, *kierz*, z czego wnioskuje, że dzisiejszy Kraków był dawniej Krzakowem. Inaczej Rymut, dla którego *krak* znaczy ‘kruk’, co widać w *krakać* (1991: 161). **Krztusić się** – „*krzta, krszta, krta* (...), *krztyna*, ‘odrobina’, *kszyna*, piszą i *krsztyna*; podobnie i *krsztusić* obok *krztusić*, a jest i *krztań* obok *krtan*” – podaje Brückner (1989: 275), tak więc wymienne r wyrazne w *krtan* i również w *grdyka*. **Wrzątek** (od *warzyć* – gotować) ma rodzinę dość liczną, a wszyscy w gorącej wodzie kąpani i, oczywiście, z wymiennym r: *war*, *wre*, *wrę*, *wrą*, *skwar*, *samowar*, *browar*, *serowar*, *warnik*, nazwiska *Warejko*, *Warulik*, *Warnik* oraz *Karlowe Wary*.

Są i dalsze przykłady, które wymykają się „regule” pbt i spełniają prawo wymienności: **zaprzeć**, **zawrzeć** piszemy **rz** nie dlatego, że po p i w, ale dlatego, że się wymienia na r w *zaparte*, *zawarte*, *zawarł*; **pierzchać** – *pierzyc*, *prószyć*, *proch*, a i nazwiska *Pierchala*, *Pirchlak*, *Pierchlak*; **perz** i nazwiska *Perz*, *Perż*, *Pyrza*, *Perżyński* oraz być może *Purr*; **pęcherz** – zdrobniale *pęcherek*, nazwiska *Pęcherek*, *Pęcherczyk*, *Pęcherski*, *Penherski*, oprócz tego należy widzieć tu czynny w wielu formacjach polski formant **-erz**, w którym **rz** z natury wymienia się na r w wyrazach pokrewnych; **brzuch** – może nazwisko *Bruchnalski*; **drzeć** – *darł*, *darcie*, *darty*; **rzucać** – *zrzucić* – *zrucić* (gw.); **podeprzeć** – *podparty*, *podpierać* od *przeć* – *prę*, *parł*, *party*, *zaparty*, *odparty*, *odpierać* (z *pierać*); **trzemcha** – *czerecha*; **trześnia** – *czereśnia*, nazwisko *Treszczon* (zob. Rymut, 278), więc może też współczesne *Treszczyński*; **trzeba**, **trzebić**, **trzebież** – nazwiska *Treboń*, *Tryboń*, *Trybunia*, ze wschodnim pełnogłosem *Tereba*, *Terebieniec*, *Terebiński*, oraz miasto *Trębowla*; **trzeć** – *trę*, *tarło*, *tarka*; **trzeź**, **trzech** – *trój*, *trojak*, *trójniak*, *potrójny*; **trzask** – *troska*, *truszczyć się*, *truskawka*, *trysk*, *tryskać*, *Traskowski*; **drzazga** – *druzga* (także nazwisko), *druzgotać* i to, co pod *trzask*; **trząść** – *trastać* (gw.), *trusia*, *trema*; **krzątać się** – *kręcić*, *kręty* z licznymi przedrostkami; **grzęznąć** – *grąz*, *grążyć* z wieloma przedrostkami, nazwisko *Grąz*; **grzęda** – *gręda*, *grądział* ‘dyszel radła lub pługa’, także nazwiska *Gręda*, *Grędziak*, *Grądz*, *Grądział*; **grzmieć** – *grom*, *odgromnik*, nazwy miejscowe *Gromnik*, *Gromiec*, także nazwiska *Gromek*, *Gromiec*, *Gromisz* i inne; **grzechot** – *gruchot*, *groch* i dużo nazwisk na *Groch* - ; **zgrzyt** – *skarżyć*, *skarga*; **trzoda** – *czereda*, *kierdel*; **dziewierz** – *dziewiorek*, nazwisko *Dziewior*; **przeć** – *prę*, *podpora*, *podparty*; **sprzęt**, **sprzątać** – *pręt*, *pręcik*, *prącie*; **brzęk** – *brujać* (gw. *brzęczeć*, *szumieć*), nazwiska *Bręk*, *Bruj*, *Brujewicz*; **krzywy** – *góra Krywań* i nazwiska z książki telefonicznej: *Krywejko*, *Krywicki*, *Krywiel*, *Krywin*, *Krywko*, *Krywohlawy*, *Krywult*, **wrzesień** – nazwisko *Weresniak*, *Wers*, *Wersocka*, *Wersty*; **wrzask** – nazwiska *Wereszka*, *Wereszczak*, *Wereszczyński*.

Oprócz wyżej podawanych przykładów kilka następnych ze *Słownika gwar polskich*: **brząkać** – *bronkać*, *brąkać*; **brzdąkać** – *brdąkać*; **brzęczeć** – *bręczeć*, *brączeć*, *burczeć*, *zbyrkać*, *zbyrceć*, *zbyrkot*; **brzęk** – *brak*, *brynk*; **brzmieć** – *brmi*, *brnieć*; (t. II, s. 594–620); **zwierz** – nazwiska *Zwiernik*, *Zwierkowski*, *Zwierski*; **zmorzyć** – *zmora*, *Zmorski*; **wierzba** – nazwiska *Wierba*, *Werba*, *Werbach*. Pisał

S. Reczek: „Formy z r zamiast rz spotyka się do dziś w gwarach na południu Polski, np., *dreć się* (= drzeć się), *wyrnać* (= wyrznąć, tj. uderzyć), *chręść* (= chrząstka), *wierch* (= wierch, szczyt) i inne” (118), takie jak *wiergać* = *wierzgać*.

Niektóre z tych wymian są dość niepewne i wymagają dalszych przykładów, ale tak czy inaczej wszystkie są wystarczającym powodem, by zastanowić się nad regułą i szukać innych, uzupełniających i poszerzających rozwiązań. Pewne są natomiast wymiany w przykładach pisowni **rz** po t podanych przez Markowskiego (2007: XIV): „t, np. *trzy*, *wytrzeć*, *opatrność*”. Prawie natychmiast pojawiają się wyrazy z wymiennym r: *troje*, *trójka*, *trojaki*, *wycierać*, *wytarty*, *opatrywać*, *opatrunek*. Spośród przykładów pisowni **rz** po p (XIV) *przyjaźń* pozostaje niewymienna, **rz** w *wyprzeć* od razu się wymienia na r w *wypierać*, *wyparty*, a *przedtem* omówiony zostanie niżej.

Osobno kilka zdań o sporej grupie wyrazów zaczynających się na **prze-**, **przy-** (oraz **przed-**, **przeciw-**). Są to najtrudniejsze przypadki, gdyż, jak się wydaje, dziś nie znajdzie się przykładów na ich wymiennność, tak bardzo się przyjęły w postaci **przy-**, **prze-**, kiedyś *pry-*, *pro-*, *pre-*. Siła analogii jest tak duża, że – co pokazał Brückner – prowadzi do błędów, jak w przykładzie *przetowłosa*, zamiast *protowłosa*, czyli *prostowłosa*. Przekonanie, że **prze-** i **przy-** się nie wymieniają można oddalić. Są przykłady, że się wymieniają! Dawne i dzisiejsze! W kołędzie „Gospodyniej kolenda” znajduje się na końcu życzenie, „aby dziś tak szczodra była / Wieczerzą *pre* nas uczyniła”. We współczesnej polszczyźnie są takie wyrazy jak *prorok* (*pro* + *rok* = *prze* + *powiadacz*) i *proroctwo* (*przepowiednia*), *prowadzić*, *oprowadzać*, *przeprowadzka* (w tym ostatnim ciekawe podwojenie: *prze* (*pre*) + *pro*), *proporzec*, a także *prawnuki* i *pradziady* i wszystkie z przedrostkiem *pra-*, których dość dużo, bo przedrostek bardzo żywy, np.: *prastary*, *pradzieje*, *prawiek*, *pradawny* oraz szczególnie *praszczęta* i *praszczur*, które zachowały starą postać!! *Pry-* i *pro-* zachowały się bodaj jedynie w pochodzących z rosyjskiego, ale zadomowionych w polszczyźnie wyrazach *prysiudy*, *prowydyr*. Zgromadzone przykłady pokazują, że uznane od dziesięcioleci za niewymienne *prze-*, *przy-* mają swoje wymienniki w ocalałych i używanych starych *pro-*, *pra-*, które poprzedzały postać z **rz**. Widać, że *pre-* i *pry-* przeszły w *prze-* i *przy*, natomiast *pro-* i *pra-* się zachowały.

„**rz** piszemy w zakończeniach...” jako reguła

Formuluje się też regułę (w podręcznikach, poradnikach, w słownikach, ale nie ma jej u Jodłowskiego i Taszyckiego), by **rz** pisać w zakończeniach **-erz**, **-arz**. Trudno ją uznać, ponieważ zawodna, ponieważ wiele wyrazów pod nią nie podlega, no i niczym się nie różni od innej „reguły”, by pisać **ż** „w przyrostkach, np. *młodzież*, *grabież*, *odzież*, *sprzedaż*” (Szymczak, 27). Sformułowanie w trybie rozkazującym „**pisz rz** w zakończeniach...” nie wyjaśnia, dlaczego należy tak

pisać, podporządkowanie się mu zatem ma charakter mechaniczny. Oprócz tego, wymienione przyrostki **-eż**, **-aż** i **-erz**, **-arz** w wymowie brzmią tak samo, więc w których z nich pisać **ż**, a w których **rz**, dla zwykłego użytkownika języka, a tym bardziej dla ucznia, pozostaje nierozstrzygnięte. Jest natomiast wyjaśnieniem, kiedy się poda, że pojawienie się **rz** jest motywowane wymianą na r: we wszystkich wyrazach z **-arz**, **-erz** zachodzi wymiana **rz** – r.

Nie do przyjęcia jest też sformułowana przez Jodłowskiego i Taszyckiego zasada: „Ponadto piszemy **rz** w zakończeniach: **-mierz**, np. *Kazimierz*, *Włodzimierz*, *Sandomierz*; **-mistrz**, np. *sztukmistrz*, *zegarmistrz*” (s. 56). Czy **-mierz** i **-mistrz** są zakończeniami? Nie. Dzisiejsze **-mierz** nie jest zakończeniem, lecz odrębnym wyrazem, dawnym *mier* lub *miar*, które znaczyły (to) tyle co *-sław*, a które później pomyłono z *mir* – pokój. Tak samo *mistrz* nie jest jakimkolwiek zakończeniem, lecz odrębnym wyrazem *mistrz*, który w połączeniu z wyrazem *zegar* daje złożenie *zegarmistrz*. **Rz** pisze się w wyrazie *mistrz*, bo się wymienia na r w *misterny* i dawnym *mistrować* (u Kochanowskiego *Do fraszek*: „...na koniec i sam cieśla, który to mistrował”) oraz wyrazach przyswojonych: z niemieckiego *majster*, z angielskiego *mister*. Markowski nie posługuje się określeniem „zakończenie”, lecz „częstka” (2007: XV), z czym się zgadzamy. Nie zgadzamy się jednak ani na wyszczególnienie wskazówki dotyczącej tej częstki, skoro **rz** się wymienia na r, ani na następne wskazówki ułożone przez tego autora, jak i wielu innych. Literę **ż** piszemy: „4. W zakończeniach **-aż**, **-eż**, w wyrazach (często zapożyczonych z francuskiego) będących nazwami czynności lub rzeczy, np. *sondaż*, *instruktaż*, *masaż*, *łupież*. 5. W wyrazach pochodzenia obcego (po samogłosce), np. *wizażysta*, *imażynizm*.” Literę **rz** piszemy: „4. W zakończeniach **-arz**, **-erz**, w wyrazach będących nazwami osób, np. *pisarz*, *dekarz*, *pasterz*, *harcerz*, *żołnierz*, oraz nazwami przedmiotów, np. *kalamarz*, *kołnierz* (...)” (2007: XV).

Jeśli już układać wskazówki dotyczące pisowni **ż**, to niepotrzebne są powyższe dwie, 4. i 5., skoro dotyczą tego samego problemu. Należy połączyć je w jedną wskazówkę uzupełnioną o częstkę **-iż**, nie wiadomo czemu zawsze pomijaną (!): Pisz **ż** w częstkach **-aż**, **-eż**, **-iż** występujących wewnątrz wyrazów zwykle pochodzenia obcego i na ich końcu, np. *sondaż*, *wizażysta*, *papież*, *łupież*, *negliż*, *prestiż*, *paraliżować*.

Rozpatrzmy nie tylko cytowane wyżej przykłady. Są już w polszczyźnie słowa *imaż* i *wizaż*, które stanowią rdzeń wyrazów *imażynizm* i *wizażysta*, których dlatego nie warto umieszczać pod odrębną wskazówką ortograficzną, tym bardziej z chybionym dopiskiem w nawiasie („po samogłosce”), jakby on cokolwiek różnicował w stosunku do wskazówki 4. Warto przypomnieć, że w dawnej polszczyźnie często był używany wyraz *imaginacja* i jemu pokrewne („*imaginuj* pan sobie”), dzisiaj coraz rzadziej, natomiast częściej wyraz *image*. Widać wyraźnie działanie zasady wymienności **ż** – g, co zachęca do podciągnięcia tych wyrazów pod tę właśnie zasadę pisownianą. Zresztą owo g występuje bodaj we wszystkich pochodzących z francuskiego czy angielskiego cytowanych i niecytowanych

wyrazach: *masaż* – *massage*, *prestiż* – *prestige*, *negliż* – *negligee* itd. Z kolei wymiana **ż** – **z** występuje w parze *paraliż* – *paralizator*, zaś wymiana **ż** – **s** w parze *papież* – *papiestwo*. Widać, że Polacy inteligentnie i zapewne intuicyjnie wprowadzają obce słowa, dostosowując je do zasad własnego języka. **Ż** w polskim *łupieżu* łatwo się wymienia na **s** w wyrazach *łupiestwo*, *łupieski*, ale nie znajdziemy prawdopodobnie wymiany dla wyrazów *młodzież* i *rubież*. *Straż* posiada wyrazy pokrewne *stróż*, *strzec*, które w końcu zaprowadzą do wyrazu z wymiennym **g** *strzegę*, *Strzegowo* (Rospond 1984: 371).

Jeśli idzie o pisownię **rz** w częstkach **-arz**, to przecież dla wszystkich przykładów znajdziemy wymienne **r**: *pisarz* – *pisarski*, *pasterz* – *pasterski* itd. Podobnie **rz** wymienia się na **r** w parze *kałamarz* – *kałamarnica*. Co do *kołnierza* sądzimy, że być może uzasadniona będzie para *kołnierz* – *koloratka*.

Reguła r l ł n m

Ta reguła dotyczy pisowni **ż** po literach **r**, **l**, **ł**, **n**, **m**. Szymczak formułuje dwie wskazówki: „Literę **ż** piszemy: (...) 10. po literach *l*, *ł*, *r*, np. *użyć*, *lżej*, *lże*, *rżysko*, *dzierżawa*, *oskarżenie*; 11. w wyrazach zapożyczonych po literze **n**, np. *aranżować*, *branża*, *oranżada*, *rewanż*.” (1986: 27). Nieco inaczej Markowski: Literę **ż** piszemy w pozycji „a) po literach: **l**, np. *żyć*, *Elżbieta*, *Tylża*, *najlżejszy*; **ł**, np. *małżonek*, *łykwiat*, *współżyć*; **r**, np. *rżec*, *rżysko*, *oberżysta*, *skarżyć się*; **n**, np. *aranżować*, *branżowy*, *inżynier*. (...) b) w nielicznych wyrazach po literze **m**: *mżyć*, *mżawka*, *mżysty*, *komża*.” (2007: XIV).

Spośród podanych przykładów jedynie wyrazy pochodzenia obcego z częstką **-nż-** wykazują wyraźną regularność. Oczywiście, **ż** w ich wersji polskiej pojawia się dlatego, że w oryginale było **g**: *arrange*, *orange*, *revenge* itd. wymawiane jak **ż** lub **dż**.

Pozostałe przykłady nie wykazują jakiegokolwiek silniejszej regularności. Dla większości powyższych przykładów znajdziemy literę wymienną. I tak *użyć*, *lżej*, *lże*, *żyć*, *najlżejszy* mają wyrazy pokrewne, w których pojawia się wymienne **g**: *ulga*, *łgać*, *łgarz*, *wylgać się*, *obelga*. *Oskarżenie* i *skarżyć się* mają wymienne **g** i **dz** w wyrazie *skarga*, *skardze*. **Ż** w imieniu *Elżbieta* wymienia się na **z** w wariantach tego imienia *Eliza*, *Liza*, *Elza*. W wyrazach *małżonek* i *współżyć* **ż** nie zależy od następstwa po **ł**; tak właśnie pisze się wyrazy *żyć*, *życie*, *żona*. *Dzierżawa* ma pokrewny wyraz *dziarski*, *darski* w wymiennym **s** oraz **z** w dawnym imieniu *Dzierżan* i nazwie miejscowości *Dzierżanów*. A czy dzisiejsze nazwisko *Dzierżęcki* nie brzmiało kiedyś *r-ż*, jak *Korzon*?

Jedynie *rżec*, *rżysko* i *Tylża* pozostają niewymienione, jednak nie bez wątpliwości. Czyż współczesne nazwisko *Tylża* nie jest pewną postacią nazwy *Tylża*? *Rżec* miało postać wielokrotnego *poryzać* (Bańkowski, 2000: 708, tu przykłady) z wymiennym **z**, ale wyrazu tego dziś nie używamy, więc się nie przyda. Te trzy

lub jeszcze kilka takich wyrazów z rzeczywiście niewymiennym **ż** łatwo wypisać w słowniku i polecić ich zapamiętanie.

Pozostają jeszcze przykłady z punktu b) *mżyć, mżawka, mżysty, komża*. Trzy pierwsze należą do jednej rodziny związanej semantycznie z drobnym deszczem. Brückner wiąże *mżyć* z *mgłą*, więc wymiana **ż** na **g** byłaby oczywista, ale Bańkowski przestrzega przed tego rodzaju etymologią (hasło *MŻYC* 1.) i jeśli przyjąć jego stwierdzenie, to **ż** pozostaje bez wymiany. Natomiast **ż** w wyrazie *komża* ulega, jak przypuszczamy, wymianie na **z** w *kamizelce* i współczesnym nazwisku *Komza* (książka telefoniczna Wrocławia 2007).

Wyjątki

Relacje między zasadą a wyjątkiem są chyba nie zawsze dobrze opisane. Więcej nawet, przypuszczalnie rzeczony wyjątki nie są wyjątkami.

Do zasady, by pisać **rz** po spółgłoskach p, b, t, d, k, itd., podaje się cztery grupy wyjątków: 1. *Pszenica, pszczoła...*, 2. Przymiotniki w stopniu wyższym i najwyższym, 3. Wyrazy, w których **ż** występuje po od-, pod-, ob-: *obżerać...*; 4. Wyrazy z końcową częścią **-że** (Taszycki, Jodłowski, str. 56). Natomiast M. Szymczak wyjaśnia, że wyjątkami w pisowni **rz** są: „2.c) partykuła **-że**, np. *rób-że, mówże, skądże...*; d) wyrazy, w których litera **ż** występuje na początku rdzenia połączonego przedrostkiem zakończonym na spółgłoskę, np. *odżyć, odżywić, odżalować, podżerać, obżerać, nadżerka*.”(28). Podobnie E. Polański w *Nowym słowniku...*

Czy rzeczywiście są to wyjątki? Raczej nie, lecz zjawiska zachodzące regularnie, np. **ż** jest spodziewane w nich i regularne. Nazywa się je wyjątkami, ponieważ wcześniej ustaliło się regułę (pbt), która ma cechy sztucznego zabiegu metodologicznego, jako że nie wynika z języka, w którym te wszystkie „wyjątki” nie są wyjątkami. Reguła też nie jest regułą. Chyba że nie będziemy od niej wymagać szczelności... Wymienione wyżej „wyjątki” zostaną teraz omówione nieco bliżej.

Ad. 1. W tym punkcie mieści się wiele wyrazów i ze względu na ich liczbę nie uznajemy ich wyjątkowości: *kształcenie, kształcie, kształt, kształtny; kształtować, kszyc* (ptak); *pszczelarski, pszczelarstwo, pszczelarz, pszczeli, pszczoła, pszczółka, pszenica, pszeniczka, pszeny, pszenżyto*, oraz kilka nazw miejscowości *Pszczew, Pszczonów, Pszczółczyn, Pszczyna, Pszenno, Pszów* oraz *Kapsztad*; *wszy*, zawsze, *wszak, wszakże, wszawica, wszczać*, w szczególności, *wszczepić, wszczenie, wszczyzna, wszech czasów, wszechmoc, wszechmocny; wszechmogący, wszechstronność, wszechświat, wszechwaga, wszechwładza, wszelki; wszecz, wszędobylski; wszędy, wszędzie, wszyć, wszystek, wszystka, wszystko; wszystkożerny, wszyściutko, wszywać*. Trudno uznać pisownię tych wyrazów za wyjątkową, bo **sz** pojawia się w nich w sposób spodziewany, przewidziany czy regularny. *Wszy, wszawica* od *wesz*; *w + szczepić, szerz, szyć*; pozostałe od *wsze-, wsze-*, które z **wiesz, wsza, wsze*.

Rzecz w końcu najważniejsza i rozstrzygająca: (prawdopodobnie) nikt nigdy w powyższych wyrazach nie napisał **rz**!!! Dlaczego więc wymienia się je w ramach objaśnień pisowni **rz**??? Jedyny błąd, jaki można popełnić, dotyczy pisowni litery **w** przed **sz**! Uczniowie mogą więc napisać błędnie zafsze, fszakże, fszyć, fszystko, ale nigdy krztałcenie, przenica, przczoła, wrzędzie, wrzystko.

M. Szymczak pisze, że w zakresie pisowni **rz** po pbt... „wyjątkami są (...) *gżegżółka, gżenie się, piegża*.” (1986: 28). Podobnie Markowski (2007: XIV): „UWAGA 1. Literę **ż**, a nie dwuznak **rz**, piszemy wyjątkowo po literze **g** w wyrazach *piegża* i *gżegżółka*”. Nie można twierdzić, że pisownia *gżenie się* jest wyjątkowa, skoro wszystko tu regularne, zgodne z zasadą, tyle że inną; zasadą, która głosi, by pisać **ż**, skoro wymienia się na **z** w *gzić się* i *giez*. Podobna wymiana **ż** na **z** zachodzi w wyrazach *gżegżółka* i *piegża*. Ten drugi wyraz, jak podaje Bańkowski (2000), powinien mieć postać *piegza*. Tak brzmiały również staropolskie nazwiska *Piegza, Pigza, Pegza*. Dzisiaj we Wrocławiu mieszka *Piegza* i *Piegzik* (książka telefoniczna 2007 r.) *Gżegżółka* miała też postać *żegżółka* (zob. Rymut 1991: 307), od czego powstało wiele nazwisk, np. *Żegżółka, Żegżałka, Żegzuła*. Ostatnie z nich pokazuje wymianę **ż** – **z**. Widać ją też w innej postaci tego wyrazu, mianowicie *zazula, zezula* ‘kukułka’, od czego również powstały nazwiska (zob. Rymut 1991). I taka raczej była pierwotna forma tego wyrazu, natomiast **g** uchodzi za wtrącone.

Ad. 2. Formuluje się jako wyjątkową, bo odstępującą od reguły pbt, regułę pisowni przymiotników stopnia wyższego i najwyższego przez **sz**. Uważne spojrzenie odkryje brak uzasadnienia takiego postawienia sprawy, gdyż nie stanowi ona jakiegokolwiek wyjątku od reguły pbt. Pisownia *grubszy, lepszy, najgrubszy, najlepszy* i dziesiątków innych przymiotników jest regularna na swój własny sposób – tak właśnie urabia się stopnie przymiotników w języku polskim. Nie są one wyjątkami. Błąd powstał na skutek przyjęcia reguły pbt i mechanicznego jej stosowania. W ogóle układanie reguł, myślenie regułami nie stanowi czegoś tak istotnego i przydatnego, do czego należałoby usilnie, jak dotąd, dążyć i opierać nauczanie ortografii lub innego działu polonistycznego. Dążenie do ujęcia zjawisk w reguły zwykle staje się uproszczeniem tychże zjawisk, nadmiernym aż nieprawdziwym.

W ogóle umieszczenie informacji o pisowni **-szy** w ramach objaśnień pisowni **rz** wydaje się całkowicie chybione, bo niepotrzebne. Kilka lat nauczałem ortografii w szkołach podstawowych i bodaj nigdy nie natknąłem się na takiego ucznia, który by pisał *grubrzy, leprzy czy piękniejrzy*. Wielu natomiast miało kłopoty z pisownią liter **b, w, d** przed **sz**. Często więc pisali błędnie *grupszy, młotszy, głatszy*, a nawet *zdropszy*. Tak więc w przymiotnikach w stopniu wyższym i najwyższym pisownia **rz** nie stanowi problemu, gdyż ich nie dotyczy.

Ad. 3. Za wyjątki od reguły pbt uznają również autorzy słowników wyrazy, w których **ż** występuje po **o-**, **od-**, **ob-**, **pod-**, **nad-** : *obżerać, odżałować, odżyć*. By się przekonać o sensowności tej reguły o wyjątkach, jej prawdziwości wy-

starczy zestawzić ją z regułą pisowni **ż**, która w słowniku M. Szymczaka brzmi: „Literę **ż** piszemy... 9. Po przedrostku zakończonym spółgłoską lub samogłoską, jeżeli od litery **ż** zaczyna się rdzenna część wyrazu, np. *nadżerka, podżegać, obżarstwo, ożywić się*” (27). Niestety, określimy tego rodzaju uczoność czy naukowość jako chybioną, co w następnym zdaniu zostanie uzasadnione. Nie można uznać 9. za regułę i to prawdziwą, ponieważ to samo przecież i tak samo można napisać o **rz**: *obrzucić, dorzucić* i wielu innych, gdyż zarówno po spółgłosce **b**, jak i samogłosce **o** zaczyna się rdzenna część wyrazu. Drugi błąd w tej „regule” polega na tym, że tu nie można stawiać jakiegokolwiek warunku („jeżeli od..”), ponieważ **ż** w ogóle nie zależy od tego, czy przedrostek kończy się na spółgłoskę czy samogłoskę. A czy w ogóle może się inaczej kończyć?

Z kolei objaśnienie Markowskiego (2007: XIV) brzmi tak: „UWAGA 2. Jeżeli litera **b** lub **d** kończy przedrostek, np. *ob-, od-, pod-, nad-*, a po nim jest rdzeń zaczynający się na literę **ż**, to piszemy, oczywiście, połączenie *-bż- -dż-*, np. *obżerać się, podżyrować, odżywić*.” Bardziej karkołomnie od poprzednika, ale tak samo niepotrzebnie, co uwypukla słówko „oczywiście”. Taka pseudoregła niczego nie objaśnia jako tautologiczna (skoro „oczywiście”). Także dlatego, że właśnie trudność polega na tym, iż uczący się nie wie, czy rdzeń zaczyna się na literę **ż**. Porządnie zbudowana reguła ortograficzna ma go o tym pouczyć.

Powyższe przykłady wyłączamy spod działania reguły pbt. W zasadzie co innego decyduje o pisowni w nich **ż**. Lepiej chyba odwołać się do intuicji i wiedzy o budowie słowotwórczej wyrazów. Młodszy uczniowie intuicyjnie dostrzegają, że części *o-, ob-, od-, nad-, pod-* są w tych wyrazach dodane i że bez nich pozostają znane uczniom skądinąd wyrazy takie jak *żyć, życie, żal, żałować, żreć* i inne. Pisownię tych wyrazów poznali przecież przy innej okazji i na tej wiedzy powinni oprzeć swoje próby zapisania wyrazów typu *obżerać* czy *odżyć*. Mimo że przed tego typu wyrazami znajdują się części *ob-, od-, nad-, pod-*, to ich pisownia się nie zmienia. Proponujemy zatem w tym wypadku odwoływać się do wiedzy, czyli do znajomości pisowni wyrazów *żyć, żałować, żreć*, a nie do pseudoreguly pbt.

Ad. 4. Jako wyjątkowe traktuje się wyrazy z końcową częścią *-że*, pojawiającą się po spółgłoskach pbt... Porównanie z odpowiednią regułą pisowni **ż** wykazuje słabość takiego stanowiska. W słowniku Szymczaka regularnie piszemy **ż** „8. W partykule *-że*, np. *skądże, tenże, także, róbże, mówże...*” (27). I znowu trudno się zgodzić, by to, co uznaje się za regułę dla **ż**, stanowiło jednocześnie wyjątek dla **rz**, skoro pisowni jednego nie da się podpieścić drugim. Oprócz tego autor podaje te same przykłady, np. *skądże, róbże*, na dwa różne zjawiska, czyli raz w związku z pisownią **ż**, drugi raz jako wyjątek od pisowni **rz** po pbt.

Wniosek: nie powinno się traktować powyższych jako wyjątków od zasady pisania **rz**, lecz umieścić wyłącznie pod pisownią **ż**, gdyż jej dotyczą przykłady: *gzenie się, piegża, gżegzółka; obżerać, odżałować, odżyć; także, dajże, zróbże, dajże*. Uznanie powyższych wyrazów za wyjątki stanowi przejaw mechanicznego podejścia do rzeczy.

Zamiast więc podejmować sprawę pisowni tych wyrazów w ramach omawiania pisowni **rz**, należy znaleźć dla nich regułę swoistą, ich własną regułę. Na przykład: 1. Pisz **ż** w częstce **-że** dodanej do wyrazów nakazujących wykonanie jakiejś czynności / do czasowników w trybie rozkazującym, takich jak na przykład *mów, rób, siedź, idź, tańcz* itp.: *mówże, róbże, siedźże, idźże, tańczże*. 2. Pisz **ż** w częstce **-że** jako dodanej na końcu wyrazów *ten, tak, skąd*, jak: *tenże, także, skądże, jakże*. 3. Pisz **ż** na końcu wyrazów *ależ, jakoż, cóż*, gdzie **ż** stanowi dodatek wzmacniający do wyrazów *ale, jako, co*. Wskazówki 2. i 3. odwołują się do pamięci, znajomości pewnej grupy wyrazów, w sumie niezbyt licznych, więc łatwych do zapamiętania. Wskazówka 1. ma charakter bardziej rozumowy, dedukcyjny, odwołuje się do rozumienia semantycznej cechy wspólnej dla pewnych wyrazów.

Widać również pewną zmianę, polegającą na zastąpieniu określenia „wyjątek/wyjątki” – stosowanym w dawniejszych słownikach oraz w praktyce szkolnej – określeniem „UWAGA” w słowniku Markowskiego (2007). Zmiana ta wygląda na pozorną, gdyż niczego nowego ani lepszego nie wnosi do meritum. Oprócz tego ułożenie tych UWAG jest już to karkołomne, już to tautologiczne, już to po prostu z błędami. Jedna z nich, UWAGA 2. ze strony XIV *Słownika*, została już scharakteryzowana. Oto następna we fragmencie: „(...) **Ale: istnieje grupa wyrazów, w których po literach p, t, pisze się dwuznak sz**, oddający wymowę, czyli zachowuje się w nich pisownię fonetyczną. **Najczęściej używane z tych wyrazów to: pszenica, pszczoła, Pszczyna; kształt, kształcić, wykształcenie, bukszpan** i wyrazy od nich pochodzące.” (UWAGA 1. Ze strony XIV, dotycząca pisowni **rz** po p, t, ch, k w kolumnie prawej). Po pierwsze, w grupie wyrazów, o których mowa, żaden nie zawiera połączenia **-tsz-**, rzecz zatem dotyczy pisowni **sz** po literach p, w, k, nie zaś „po literach p, t”. Po drugie, podano przykłady pisowni **sz** po k, choć tego w zdaniu wcześniejszym nie zapowiedziano, pominięto natomiast przykłady pisowni **sz** po w. Po trzecie, trudno się zgodzić, że uznano wyrazy *bukszpan* i *Pszczyna* za jedne z najczęściej używanych, podczas gdy pominięto wyrazy, które na pewno takimi są, jak *zawsze, wszelki, wszędzie, wszystko*.

Na zakończenie uwagi

1. Ważne, by wyraźnie odgraniczyć obszary, o których się mówi, tj. stwierdzić wyraźnie, że ortografia, którą się zajmowaliśmy, dotyczy tylko jednej odmiany języka polskiego, mianowicie odmiany ogólnej (literackiej), i nie dotyczy gwar.

2. Wynikają z tego teoretyczne i praktyczne konsekwencje dla ortografii: uniknie się wywołania fałszywego poglądu na niektóre zjawiska ortograficzne, np. na niewymiennosc: trzeba by zawsze wyraźnie stwierdzać, że zjawisko to dotyczy raczej (tylko) języka literackiego, a nie dotyczy gwar, czyli że w gwarach znajdują się przykłady z wymiennym **rz** czy **ó**, których nie ma dziś lub może nie być w odmianie ogólnej; owo „nie ma” okazuje się raczej pozorne.

3. Okazuje się, że można znaleźć – w odmianie ogólnej i w gwarach – wyrazy z wymiennym **r** do wyrazów z tzw. niewymiennym **rz**. Wcześniej wymieniono niemal wszystkie **rz** na **r**. Zmniejszyła się tym samym liczba wyrazów, których pisownię poleca się uczyć wyłącznie pamięciowo.

4. Przedstawiono w artykule dążenie do ograniczenia liczby reguł i wyjątków, stąd tytułowa ortografia bez reguł i wyjątków. W zasadzie kwestie pisowni **rz** i **ż** sprowadzić się da do jednego prawa językowego – prawa wymienności. Niektóre reguły czy wskazówki dawniej utworzone można usunąć lub znaleźć dla nich funkcję co najwyżej pomocniczą, fakultatywną.

5. Piszący o ortografii zapominają często, że język się z czasem zmienia i że uprawianą do dziś ortografię opracowano już dość dawno w latach 20. i 30. XX wieku (słownik Jodłowskiego i Taszyckiego wydany po raz pierwszy w 1936 roku.) Stwierdzono, że wyraz *netoperz* stanowi modelowy przykład niewymiennego **rz**. Niestety, wskutek wymienionych przed chwilą zapomnień, powtarza się to stwierdzenie do dzisiaj. Wykazaliśmy jednak w tym artykule, że w dzisiejszej polszczyźnie używany jest często wyraz *netoperek*, który zawiera wymienne **r**.

6. Jako wyrazy z wymiennym **r** podawane były nazwy własne: nazwiska i nazwy miejsc, czego nie stosowano w dotychczasowej praktyce słownikowej i dydaktycznej.

7. Zwykle znajduje się wymienne **r** w innych formach wyrazu z **rz**, rzadziej w wyrazach pokrewnych. Tutaj skupiliśmy się na szukaniu wymiennego **r** przede wszystkim w wyrazach pokrewnych, niekiedy daleko spokrewnionych, o pokrewieństwie już dzisiaj mało widocznym, do których należą także wymienione nazwy miejscowe i osobowe.

8. Jednym z obszarów poszukiwań wymienności **rz** – **r** oraz **ż** – **z**, **ż**, **s**, **h**, **dz**, stały się gwary.

9. Dzięki powyższym zabiegom osłabione zostało mechaniczne podejście do ortografii i jej nauczania i zastąpione podejściem rozumowym czy też rozumowanym, na pewno racjonalnym, mocno podpartym wiedzą o języku, dzięki czemu nauka ortografii zyska na głębi i rozległości.

10. Uwaga terminologiczna. Niektórzy autorzy posługują się nazwą „dwuznak” wobec **rz**, **ch**, **sz** itd. Pojawiają się sformułowania w rodzaju „Piszemy literę **ż**, a nie dwuznak **rz** (...)” czy „Zasady używania dwuznaku **ch** i litery **h**” (Markowski 2007: XIV i XV), których nie popieramy. Spodziewać by się tu należało paralelności: skoro dwuznak, to i jednoznak, skoro litera, to i dwie litery, na przykład „piszemy literę **ż**, a nie dwie litery **rz**...”. Spójny wydaje się dopiero ciąg terminów: trójznak, dwuznak, jednoznak (lub jeden znak, lub znak). Oprócz tego, proponujemy zamiast „dwuznaku” neologizm *dwuliterówka* na oznaczenie **rz**, **ch** i innych, na przykład: *wskazówki dotyczące pisowni litery **ż** i dwuliterówki **rz***. Oczywiście, zawsze najlepszym rozwiązaniem pozostaje sformułowanie w rodzaju *wskazówki dotyczące pisowni **ż** i **rz*** z milczącym założeniem, iż wiadomo, że są to litery i że wskazówki dotyczą liter. Powszechne wymawianie **rz** jako [erzet] i **ch** jako [ce-cha] świetnie oddaje ową dwuliterowość.

Bibliografia

- Bakuła Kordian, Cichoń-Siudzińska Monika, *Słownik ortograficzny z wiadomościami o pisowni polskiej i rysunkami*, Europa, Wrocław 2000.
- Bakuła Kordian, „*Nie chcem, ale muszę*”. *Szkola wobec gwary*, [w:] *O trudnym łatwo. Materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki*. Pod red. Jana Miodka i Moniki Zaśko-Zielińskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Bańkowski Andrzej, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2: L–P, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Brückner Aleksander, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. V, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989.
- Jodłowski Stanisław, Taszycki Witold, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*. Wydanie dwudzieste przejrane i uzupełnione przez Danutę Jodłowską-Wesołowską, Ossolineum, Wrocław 1985.
- Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Red. nauk. Edward Polański. Opracowanie zasad pisowni i interpunkcji polskiej Edward Polański, wyd. 3., Warszawa 1998 i nast.
- Ortograficzny słownik języka polskiego*. Red. nauk. Andrzej Markowski. Opracowanie zasad pisowni i interpunkcji Andrzej Markowski, opracowanie haseł zespół pod kier. Marii Derkacz-Strybel, Wydawnictwo Wilga 2007.
- Reczek Stefan, *W rzecz polską wstąpić*, Ossolineum, Wrocław 1988.
- Rospond Stanisław, *Mówią nazwy*, WSiP, Warszawa 1976.
- Rospond Stanisław, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Ossolineum, Wrocław 1984.
- Rymut Kazimierz, *Nazwiska Polaków*, Ossolineum, Wrocław 1991.
- Słownik gwar polskich*: T. II, z. 3 (6) Borować – Brzód, pod kier. Józefa Reichana, Wrocław 1986.
- Słownik ortograficzno-gramatyczny języka polskiego z zasadami ortograficznymi i interpunkcyjnymi*, pod red. Ireny Kamińskiej-Szmaj, Europa, Wrocław 2002.
- Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*. Pod red. nauk. Mieczysława Szymczaka. Opracowanie zasad pisowni i interpunkcji polskiej Mieczysław Szymczak. Wyd. szóste rozszerzone i poprawione, PWN, Warszawa 1986.
- Wydra Wiesław, Rzepka Wojciech R., *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Ossolineum, Wrocław 1984.

Spelling without rules and exceptions as exemplified by the spelling of “rz” and “ż”

Summary

Spelling rules in Polish maintain that there are “rz” and “ż” that are not interchangeable, which the author of the article rejects, proving that for nearly all words with uninterchangeable “rz” and “ż” there exist related words with interchangeable “r” or “z”, “g”, “s”, “h”. The author also rejects the rule requiring “rz” when following consonants “p”, “b”, “t”, “d”, “w”, “g”, “ch”, “j” as well as the conviction of the existence of numerous exceptions from the accepted rules. The author accepts only one rule, i.e. the rule of interchangeability and rejects mechanical memorising of spelling in exchange for cognitive learning, reinforced by the knowledge of the history of language and historical grammar.